POSŁANIEC

POLSKO-KATOLICKIEGO KOSCIOŁA

MESSENGER OF POLISH CATHOLIC CHURCH

Tygodnik poświęcony sprawom religijnym, społecznym i naukowym.

Rok II. Newark, N. J., Niedziela, 1-go Czerwca 1924. No. 22.

Copy 3 cents. **Pojedyńczy Nr. 3 centy.**

PRZEDPŁATA: ROCZNIE $2.00 — PÓŁROCZNIE $1.00.

KS. JÓZEF ZIELONKO, Wydawca. 74—13th Avenue.

ZAMEK ŚW. ANIOŁA ZE STAREGO NIEMIECKIEGO DRUKU.

Żołnierze stoją tam na straży tysiące lat! W oczach żołnierzy, nie jest imponującym pomnik w Rzymie Coliseum lub katedra św. Piotra albo ruiny „forum" ani też wielki z białego marmuru pomnik, króla Viktora Emanuela II. na placu „Corso Umberto", pomimo iż się zdaje, że zabiera połowę miasta i Włoch, gdzie jest pochowany nieznany żołnierz. To nie są nawet katakumby, gdzie leży ten nieznany. — Jest to inny, największy w świecie grób — „Hadrian's Mole" lub zamek św. Anioła. Zaczęty przez imperatora Hadriana, jako przyszły jego grób — został wykończony przez Antoninusa Piusa w 139 roku i odtąd był miejscem wiecznego spoczynku wszystkich imperatorów aż do Caracalli.

Lecz nie groby cesarzy robiły zamek św. Anioła sławnym i wielkim w oczach żołnierzy, ale forty obronne ze swojemi przyrządami wynajdowanymi w ciągu 1400 lat będącymi postrachem wszystkich. Od czasów kiedy Rzym odparł najazd Gotów w 537 roku — jest znany wszystkim jako siła przeciw barbarzyńcom.

Jak silna kamienna skała przetrwał groźne ataki i wznosił się po nad falami żółtego Tybru. Przez 1800 lat świadczy wszystkim, że widział ruinę dawnej potęgi Rzymu. Ze wszystkich prac ludzkich, przetrwały do dziś piramidy — ale piramidy nigdy niewidziały tych wojen, tortur, zbrodni, morderstw, odsieczy i napadów, jakie widział siwy zamek św. Anioła, jako silna forteca, zamieniona na grób, dom tortur i więzienie.

Zbudowany na fundamencie 276 kw. łokci, wznosi się cylindrowo na 216 łokci z marmuru sinego, ozdobiony wielu marmurowymi pomnikami, z których niektóre już zaginęły, a ząb czasu pozostawił swoje piętno zniszczenia.

Dziś bronzowa statua św. Michała Archanioła z mieczem w ręku wznosi się wysoko, od blisko 200 lat na zamku zwanym dziś św. Anioła.

Tutaj i dziś jest stara, militarna doktryna „Wieczna surowa dyscyplina — jest ceną bezpieczeństwa" pełnienie straży przedwszystkiem. W mózg każdego żołnierza od dnia włożenia munduru wpajano to, że ma być karnym, aby tym dał przykład tysiącom, którzy nie noszą munduru żołnierza i niepodlegają tym prawom.

W głównej bramie do starego for-

tu McHenry w Boltimore, Md., żołnierz stoi na straży przez szereg lat, może nawet od czasu, kiedy Francis Scott key spoglądał w te strony z brytyjskiego okrętu, a więźniowie wtedy po raz pierwszy zobaczyli „Old Glory" sztandar dumnie powiewający wśród pękania granatów, na którym wypisane zostały linie, które się stały hymnem narodu amerykańskiego. W bramie „White Hall" w Londynie zbrojny rycerz na koniu w około zaś stojąca straż od wielu lat wskazuje na to, że mężczyzna ma zawsze wiedzieć o swojej rycerskości. W tysiącach miejsc żołnierze stoją dnie i noce i wpatrują się w dzieje czasu. żadne jednak z tych różnych miejsc strzeżonych przez żołnierzy niemiało tak krwawych, tak bolesnych tragedji, jakie ma miejsce grób Hadriana, zwany dziś zamkiem św. Anioła. Tutaj w tym grobie, który dziś jest żyjącą fortecą, pomimo tysięcy lat swej różnej historji, niebyło godziny, w którejby niebyło żołnierza na straży. .

Kto byli ci co pilnowali grobu Hadriana patrząc na najście Gotów? Czy oni byli uzbrojeni w piki, lance, czy siekiery? Jakiemi byli ci żołnierze co bez szemrania wypełniali brutalne rozkazy Theodory Senatrix, kiedy w jej ręku była cała potęga a nawet obsadzanie papieskiego tronu swoimi kochankami? Kto byli ci obrońcy w tych dniach, kiedy papież Klemens VII rządził krwawo, a krew strumieniami płynęła w grobowcach, kto byli ci barbarzyńscy żołnierze z bronią w ręku a chciwi krwi? Czy Benvenuto Cellini rzeczywiście zastrzelił Connetable de Burbon w czasie odsieczy jak on to twierdzi,

Jakie tortury były zastosowane do Lorenzo Colonna i wielu jego przyjaciół uwięzionych przez papieża Sixtusa IV? a w dniu rocznicy uwięzienia, kiedy był brany na tortury i kiedy mówił o swej niewinności do żołnierzy — do jakich to żołnierzy mówił w dniu swojego stracenia — „bombardelle, cerabottane, guns and catapults?" Jaki żołnierz pilnował Stefana Porcari, który był bez skazy a kardynała Carafę, „winnego tysiącom zbrodni", którzy obaj ponieśli śmierć w murach tej twierdzy? Ani wierza w Londynie, ani Bastylla, ani żadna twierdza, ani żadne więzienie w świecie niewidziało tyle nieszczęść, bezprawia, tortur, morderstw, jakie widziały mury zamku świętego Anioła.

Kto raz przeszedł próg zamku św. Anioła, już z tamtąd nigdy niewrócił, a przecież zamkiem św. Anioła zarządzają papieże, którzy mówią, że są zastępcami Boga, a namiestnikami Jezusa... Czy tej brutalnej siły, klątwy, szyderstw i wszelkiej zbrodni jaką posługuje się papież i jego urzędnicy to biskupi i księża — niemożna zamienić na miłość, uczciwość, sprawiedliwość, łagodność, i wszystko to, co zalecali twórcy Chrysjanizmu i za co oddali życie?

Chyba wielki już czas, aby lud chrześciański niebył tyranizowany przez chciwych krwi, chytrych, wszystkich wyzyskujących papieży.

Ludu chrześcijański, ludu polski, — przestań wierzyć barbarzyńcom, a łącz się z Chrystusem w Polsko-Katolickim kościele.

O PROHIBICJI KSIĘŻEGO BEZŻEŃSTWA I JAK KSIĘŻA RZYMSKO-KATOLICY ZACHOWUJĄ PROHIBICJĘ.

W Lasocinie w Sandomierskim proboszcz tamtejszy ma ośmioro dzieci podobnego rodzaju. Ks. Mieczek w lubelskiem 12. W Kadzidle tamtejszy proboszcz ma aż 18 dzieci..

Pod byłym zaborem austryackim na ziemiach polskich statystyka wykazu

je, że dzieci, których ojcowie są księżmi rzymsko-katolickimi było w 1910 roku 10 tysięcy. Liczba ta z każdym dniem się powiększa..

Cóż na to powiecie zwolenicy papizmu, samotności księży, czyli celibatu? Czy nie zarumienicie się? Może ogłosicie, że to wszystko com tu przytoczył jest nieprawda? Wiem z góry, że potępicie mnie za wyjawienie i przytoczenie wszystkich mężów "uświątobliwionych i zasłużonych" około powiększenia rodzaju ludzkiego. Lecz pofatygujcie się do przytoczonych nazw miejscowości a tam w księgach sądowych sami najdokładniej się przekonacie i sprawdzicie, a gdyby nawet kto był ślepy, to namaca wszystkie te sprawki tych ważnych kapłanów cudowników.

Idźcie do sierocińców o szczególnie tych, których protektorami są księża i zakonnice, to zauważycie w tych sierotach zupełne podobieństwo, jakby żywe obrazy swoich proboszczów, wikarych i nauczycielek. A gdybyście rozkopali ogrody przy mieszkaniach sióstr nauczycielek i innych zakonnic i zakonników, tobyście tam znaleźli kosteczki noworodków, to samo znaleźlibyście i w kloakach. Księża kawalerowie i panny zakonnice, to największe brudasy i plugawcy w świecie, od których powinniśmy stronić jak od zapowietrzonych. Tylko ślepi tego nie widzą, a głusi nie słyszą, co się naokół ich dzieje. A szczególnie te wszystkie pobożne duszyczki, które z księżmi grzeszyły, jeszcze dziś są wierne mocno swoim ukochanym księżulkom i od czasu do czasu wspomną błogie chwile spędzane gdzieś wspólnie. One to tylko dziś są filarami owych księży kawalerów. Lecz gdy ich braknie cały rozpustny kler kawalerski runie w przepaść, która coraz to większa się tworzy..

Oto ten krótki wykazik, zebrany od 1905 do 1910 roku sam za siebie mówi...

Skorośmy się napatrzeli na wonne kwiatuszki w kościele rzymsko-katolickim, a wonią tych kwiatuszków zostali odurzeni — niezawadzi spojrzeć do ogródka czyli tak zwanego kościoła narodowego i zobaczyć jakie też to tam wonne kwiatuszki rosną i jaką woń z siebie wydzielają. W 1905 roku, gdy ks. Józef Dawidowski ożenił się w Plymouth, Pa., ks. Fr. Hodur ks. Dawidowskiego suspendował. Ponieważ parafianie w Plymouth wzięli w obronę ks. Dawidowskiego, ks. Hodur wytoczył proces aby sądownie usunąć ks. Dawidowskiego z parafji. Ks. Hodur proces wygrał. Ks. Dawidowski parafję opuścił i przyłączył się do kościoła tuterskiego. Parafjanie w Plymouth, Pa. rozeszli się, bo się przekonali, że nie mają żadnych praw. a księża w kościele narodowym muszą żyć w plugaweym celibacie wymyślonym w Rzymie przez papieża Grzegorza VII.

Kiedy się to działo w Plymouth, Pa., w maju 1905 r. przybył do ks. Hodura w Scranton, Pa., Fr. Łaszkiewicz, były kleryk w seminarjum w Włocławku. Łaszkiewicz przybył do Ameryki w towarzystwie pięknej żydóweczki „Soni". Władze emigracyjne niepozwoliły wylądować czułej parze dotąd dopokąd niezawrą ślubów małżeńskich. Po kilku miodowych tygodniach „Sonia" poszła do pracy a jej czuły małżonek Fr. Łaszkiewicz do seminarjum ks. Hodura w Scranton, Pa. Ks. Fr. Hodur 26 lipca 1905 roku udzielił święcej kapłańskich Fr. Laszkiewicz, wiedząc o tem, że jest żonaty z żydówką. Ks. Łaszkiewicz za poralą ks. Hodura zerwał wszelką łączność ze swoją żoną „Sonią". W Bayonne, N. J. proboszczując przykładnie wedle wzorów ks. Hodura, dopuścił lo zakochania się w sobie pewnej mężatki, która skończyła samobójstwem. W Nanticoke, Pa., ks. Laszkiewicz miał u siebie piękną Anielcię, która

gdy się poczuła niesamą, to wtedy ks. Hodur przeniósł ks. Łaszkiewicza do Webster, Mass., piękna Anielcia przez kilka miesięcy pokutowała w Duryca, Pa., u znanej w tej okolicy akuszerki. Gly się urodziło dziecię, to opiekunka jej umieściła to dziecię tak, że napewno dotąd matka nie wie o swojej córeczce. Ks. Łaszkiewicz zawsze był wzorowym kapłanem narodowym i już Anielci nieopuścił aż do śmierci, chociaż z nią nie był żonaty.

Ks. Hodur zasze twierdzi, że pierwsze dwa synody nieznosiły celibatu, wobec tego, ks. Dawidowski za to, że się ożenił musiał opuścić kościół narodowy. Jak powinien być ukarany ks. Hodur, że wyświęcił człowieka żonatego z żydówką, o tem niech zadecydują zainteresowani kościołem narodowym.

Ciąg dalszy nastąpi.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

Tokio, 20go Maja. — Z powodu podpisania emigracyjnego prawa, w całej Japonji ogromne przygnębienie i poruszenie. 10 tysięcy rezerwistów przyjęło jednogłośnie rezolucję, wzywającą wszystkich do obrony ojczyzny.

Shinkisbi Nyesugi, jeden z sławniejszych narodowych publicystów, w mowie do rezerwistów zaznaczył: „Jeżeli historja uczy czegokolwiek, to ewentualna kolizja między Japonją o Ameryką na Pacyfiku jest nieunikniona”. Inny mowca generał lejtenant Bunjiro Horinouchi, jeden z zwycięzców pod Tsingtao, do byłych swoich żołnierzy powiedział: „My musimy być gotowi ponieść wszelkie ciężary aby się zemścić za obrazę, którą Ameryka wyrządziła naszej ojczyźnie.” Różne pisma, a między niemi „Hochi” donosi, że grupy japońskich chrześcjan, niszczą chrześcijańskie stacje misyjne. — Prawo imigracyjne zniechęciło całkowicie japończyków do misjonarzy i ich nauki. Opuszczają gromadnie chrześcijańskie wyznania i wracają do dawnej, odwiecznej swojej religji.

Japońscy przywódcy chrześcijańskich misji twierdzą, że chrześcjańska nauka o braterstwie, sprawiedliwości, ludzkości i miłoci, okazała się wierutnem kłamstwem i fałszem, twierdzą też, że z chwilą podpisania emigracyjnego prawa w Ameryce, — naród japoński bierze rozbrat z wszelkimi amerykańskimi chrzecijańskimi misjami.

Niedobre to horoskopy na przyszłość. Raz obrażona dusza szanujących się jednostek szuka satysfakcji i rekompensaty. My wiemy o tem, że japończycy mają ambicję panowania nad światem. Szukają też dla siebie ujścia z ciasnych granic.

Próbowali wylać swą energję w wojnie z Rosją. Kiedy ktoś z polityków zauważył, że gdy Rosja niezakończy wojny, prosząc o pokój, — to Japończycy zapanują nad rasą białą. Wtedy zwycięski wódz, generał Kuroki, z lekceważeniem wszystkich odpowiedział: „Nic strasznego się nie stanie, trochę wybielejem, a wy z żółkniejęcie”. Od tego też czasu, japończycy wiecznie się zbroją, aby kiedyś z rasą białą — jak ongiś przed tysiącami lat rasa czarna z białą zmierzyć i wytworzyć rasę nową na wzór raz semickiej, lub anglo - saksońskiej. Ostrożność niezawadzi — unikanie wszelkich incy-

dentów łagodzi największe nawet spory i nienawiść zamienia na szacunek.

Kółka pań polskich z parafji polsko-katolickiej Zmartychwstania Polski, przy zbiegu ulic Wilsey i Warren, w piątek, 30-go maja o godzinie 6-ej wieczorem, urządza wieczorek artystyczno literacki, połączony z wieczerzą i podaniem lodów „Ice cream". Na tę ucztę zapraszają nasze panie wszystkich przyjaciół wolnego polsko-katolickiego kościoła, jak również wszystkich czytelników „Posłańca".

W Paterson, N. J., zorganizowana została polsko-katolicka parafja św. Józefa. Pierwsze nabożeństwo odbyło się w zeszłą niedzielę 25-go maja w wynajętym na ten cel budynku, 176 W. Broadway. Proboszczem nowej parafji jest ks. A. Jasionowicz. Komitet parafji: Prezes Marcin Jasionowski, kasjer J. Basiek, Sekr. Kasprowicz; Dyrektorzy: Turecki, Gacek i Jaworski.

Nowej placówce oświatowo religijnej, zasyłamy serdeczne życzenia: „Szczęść Boże!"

Jak nas dochodzą wieści, w krótce zostanie założoną Polsko-Litewska, katolicką parafja na dole miasta. Ani litwini, ani polacy niemogą dalej znosić brutalnego obchodzenia się z niemi księży rzymskich. W krótce ma być zwołany w tym celu wiec, a ks. J. Zielonko, kierownik polsko-katolickiego kościoła, ma dostarczyć odpowiedniego księdza, aby z zadowoleniem obsłużył jak polaków tak też i litwinów.

Raz posiane dobre ziarno prawdy bożej wydaje obfity plon: „Jeżeli Bóg z nami — któż przeciw nam?"

Zapraszamy na wieczerzę i wieczorek Artystyczno-Literacki wszystkich przyjaciół Polsko-Katolickiego Kościoła.

Wieczorek odbędzie się w sali szkolnej na zbiegu ulic Wilsey i Warren w Piątek, dnia 30-go Maja o godzinie 6-ej wieczorem.

Komitet Tow. Pań Polskich

O RÓŻNYCH RELIGJACH I SEKTACH.

Izrael jak dotychczas nie miał ani jelności zewnętrznej, ani organizacji politycznej. W razie konieczności klany łączyły się z sobą, ale gdy niebezpieczeństwo minęło, każdy wracał do swego kółka. Nieudatną była próba Abimelecha, gdy ten pod auspicjami Baal-Berith chciał założyć federację miast izraelskich i chanaańskich pod swoją hegemonją.

Sytuację zmieniło założenie królewskości izraelskiej. Nowa organizacja powstała pod naciskiem niebezpieczeństwa ze strony Ammonitów i Filistynów; od czasów Saula, a zwłaszcza Dawida, Izrael wobec sąsiadów stał się poważną siłą polityczną. Stary testament ustami Samuela i Jothama krytykuje ustrój monarchiczny: zaznacza, że pożądanie korony daje pole awanturnikom do nasyecnia swej ambicji, oraz do uciskania narodu. Z drugiej strony królewskość jest zdradą wobec Boga: urządzenia administracyjne, które z konieczności krępują wolny wylew ekstazy, stają się przeszkodą w rozwoju ducha entuzjazmów prorockich. Człowiek, który był dotychczas zależny jedynie od Jehowy, stał się zależnym od interesów dynastycznych. Rządy — zdawało się — przeszły z rąk Jehowy do rąk króla, często niegodnego.

Opozycja nie zjawiła się natychmiast. Owszem, w momencie pierwszym królewskość była dla Izraela wielką wygraną, zarówno pod względem religijnym, jakoteż i innemi. — Nietylko układ polityczny, ale też religja sama doszły do formy określonej do zjednoczenia pokoleń i świadomość narodowa była niewątpliwie użyteczna dla Jahwizmu. Jahwizm stał się religją państwowa — i w monarsze znalazł obrońcę, jakiego niemiał dotychczas.

MISJE DAWNIEJ A TERAZ.

Kościół boży ogrzewać, ożywiać, zachowywać i w jedności go utrzymywać, to Duch święty w własnej swojej mocy zachował i nie powierzył takowej władzy rzymskiemu biskupowi, który o to nie wiele się troszczy. Płeć nie stoi na przeszkodzie, dlaczego by kobieta, mająca wiarę i rozsądek, jeżeli w sercu jej wylana jest miłość, nie miała być sposobną czuć, myśleć, sądzić i ustanawiać co jest dobre, a Bóg zatwierdził to swem "Amen."

Lecz kościół rzymski innego był zdania. Kobieta była i jest tylko do zaspokojenia zwierzęcych instynktów duchownych kościoła rzymskiego, poza tem jest ona uważaną jako wcielenie djabła z którą żaden ksiądz rzymski sakramentalnie połączyć się nie może gdyż nawet kobiecie odmówiono, że duszy nieśmiertelnej ona nie ma i dopiero na soborze w Trydencie jednym głosem większości uchwalono, że kobieta też ma duszę...

Ciąg dalszy nastąpi.

Kościół Polski Katolicki przy zbiegu ulic Wilsey & Warren. — Nabożeństwa w niedzielę, o godzinie 10:30 przed południem; nauka dla dzieci o 3-ej po południu.

Rodacy, braliście udział w nabożeństwach, których nierozumiecie. Bo iluż z Was mówi łacińskim językiem?

Przybywajcież więc licznie na nabożeństwa odprawiane w języku ojców naszych — w języku naszym, polskim.

Wszystkich zapraszamy

Komitet i Proboszcz.